

# WOJEWODA OPOLSKI ODPOWIADA BURMISTRZOWI BRZEGU

W numerze 43-44 „Wspólnoty” opublikowaliśmy artykuł „Burmistrz Brzegu poszedł na wojnę z wojewodą”, w którym opisaliśmy, jak burmistrz skracza czas pracy urzędu stanu cywilnego z powodu zbyt małych, jego zdaniem, środków na ten cel z budżetu państwa. Skarży się też na brak pomocy ze strony wojewody. Oto odpowiedź wojewody opolskiego.

**N**igdy nie wypowiadałem się w kwestii opisywanej w tekście, nie wymieniałem się z burmistrzem „litanią wzajemnych oskarżeń”, a cała wymiana korespondencji prowadzona była pomiędzy służbami finansowymi i nadzoru Opolskiego Urzędu Wojewódzkiego a burmistrzem Brzegu.

Całość liczby etatów kalkulacyjnych na zadania zlecone dla miasta Brzegu to 12,35 etatu, oznaczające kwotę 287 360 zł. W tym liczba etatów na sprawy obywatelskie, czyli zadania wykonywane w brzeskim USC, to 9,9 etatu. Wielkość dotacji dla miasta Brzeg na wykonywanie zadań z zakresu spraw obywatelskich, liczona wskaźnikiem przeliczeniowym na 1 etat kalkulacyjny – w wysokości 1936 zł miesięcznie w 2012 roku – nie odbiega od średniej w województwie – 1902 zł.

W przypadku miasta Brzeg, przy stanie zatrudnienia 3,5 etatu, miesięczny koszt 1 etatu w 2012 roku kształtuje się na poziomie 5477 zł. Licząc się z faktem, że 96 proc. dotacji stanowią wynagrodzenia pracowników – łącznie z pochodnymi ze strony pracodawcy – średnie wynagrodzenie etatu pełnozatrudnionego (bez tzw. 13-tki) wynosi 4393 zł. Analogicznie w korpusie służby cywilnej Opolskiego Urzędu Wojewódzkiego to 2660 zł, a w Wydziale Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców, czyli

nadzorującym wykonywanie zadań z zakresu spraw obywatelskich to 2341 zł.

W całej swej korespondencji burmistrz Brzegu nie zauważa faktu, że wykonywanie zadań zleconych z zakresu spraw obywatelskich generuje wpływy do budżetu miasta. Wpływy te to całość dochodu z opłaty skarbowej za czynności dokonywane w USC

**Niewykonywanie zadań, będące faktycznym łamaniem zapisów ustaw i aktów wykonawczych, naraża obywateli na konsekwencje posługiwania się nieważnymi dokumentami tożsamości czy niezgodność danych zawartych w tym dokumencie z rejestrami centralnymi.**

oraz 5 proc. wpływu z opłaty za udostępnianie danych, która stanowi dochód budżetu państwa. Dla miasta Brzegu wpływy te zostały oszacowane na podstawie szczegółowego sprawozdania o liczbie i rodzaju zdarzeń. I tak w roku 2010 wpływy te wyniosły 107 568 zł, a w 2011 – 110 038 zł.

Oczywiste jest, że dochody własne gmin nie mogą być przeznaczane na wykonywanie zadań zleconych z zakresu administracji rządowej, jednak

zadania te nie generują – jak to przedstawia burmistrz Brzegu – jedynie kosztów. Oczywista jest również różnica w stawkach płacowych jednostek samorządu terytorialnego w porównaniu do jednostek budżetowych. Dotacja na wykonywanie zadań zleconych nie pokrywa tej różnicy, bo jest kształtowana na podstawie kwoty bazowej płacy w jednostkach budżetowych. Większość gmin różnice w wynagrodzeniach – wynikających wprost z kwoty dotacji – niweluje przez powierzanie pracownikom, wykonującym zadania zlecone z zakresu administracji rządowej, również zadań własnych gminy. Pozwala to kształtować płace tych pracowników na poziomie płac pracowników samorządowych.

Niewykonywanie zadań, będące faktycznym łamaniem zapisów ustaw i aktów wykonawczych, poprzez np. nieterminową aktualizację gminnego zbioru meldunkowego czy też rejestru wydanych i unieważnionych dowodów osobistych (z czym mamy do czynienia w Brzegu), poza oczywistym charakterem działania wbrew przepisom, naraża obywateli na konsekwencje posługiwania się nieważnymi dokumentami tożsamości czy niezgodność danych zawartych w tym dokumencie z rejestrami centralnymi.

Chciałbym również zauważyć, że Regionalna Izba Obrachunkowa (w odpowiedzi na pismo burmistrza Brzegu) wskazuje jasny tryb i sposób postępowania w przypadku, gdy dotacja celowa nie zabezpiecza pełnego wykonania zadań – dochodzenie należności w postępowaniu sądowym.



**RYSZARD WILCZYŃSKI**  
wojewoda opolski